

# Zostań współautorem książki o Lublinie

## Rozmowa

- Każdy z nas codziennie dopisuje do Lublina swoją historię. Nowy budynek, plac, ulica czy park są jak kolejne strony w księdze miasta. Lublin jest taką książką do pisania. Miasto czeka na swoich kronikarzy - zachwalają nową lubelską książkę jej wydawcy. O tym co jest w niej niezwykłego mówi Joanna Zentar.

**Dziś o godz. 17 w Ośrodku „Brama Grodzka - Teatr NN” odbędzie się oficjalna premiera „Książki do pisania. Lublin”. Jeśli można tak powiedzieć o książce, to jest ona interaktywna.**

Można tak to ująć, bo książka zawiera fragmenty poezji i prozy dotyczącej Lublina, zdjęcia Edwarda Hartwiga, ale jest w niej też bardzo dużo wolnego miejsca. To przestrzeń do zapewnienia przez właściciela książki. Może w niej umieszczać własne notatki, przemyślenia, cytaty. Stając się w ten sposób jej współautorem. Książkę - no-



FOT. MARGORZATA GENCA

Joanna Zentar z Ośrodka „Brama Grodzka - Teatr NN” zaprasza na premierę książki

tes wydało wydawnictwo Austeria we współpracy z miastem Lublin i Ośrodkiem „Brama Grodzka - Teatr NN”.

**Lublin nie jest pierwszym miastem, które doczekało się własnej książki do pisania?**

Wydawnictwo Austeria wydało już kilka takich. Książki do pisania ma Kraków, Jerozolima, Budapeszt a ostatnio zyskał ją także Kazimierz Dolny. W tym ostatnim przypadku znajdują się w niej zdjęcia - tak w jak w wersji dla Lublina - Edwarda

da Hartwiga. Bardzo się cieszę, że w końcu i nasze miasto doczekało się książki do pisania.

**Zatem najważniejsze pytanie. Gdzie będzie można dostać tę interaktywną książkę?**

Oczywiście w samym wydawnictwie Austeria, gdzie można ją zamówić za pośrednictwem strony internetowej. Publikacja będzie też dostępna w księgarni w Centrum Kultury w Lublinie. Każdy też będzie mógł ją nabyć na najbliższym spotkaniu premierowym w Ośrodku Brama Grodzka. Tak na marginesie dodam, że wydawnictwo przywiezie na to spotkanie także inne swoje książki - notesy, wydane dla innych miast. Zatem będzie to znakomita okazja, żeby zostać posiadaczem nie tylko książki lubelskiej, ale też innych miast, do których czytelnicy - współautorzy - mają sentyment.

**Sławomir Skomra**  
s.skomra@kurierlubelski.pl